

Indie pierwszym krajem Azji w którym sklada wizyte L. Brezniew

Setki tysięcy mieszkańców Delhi, zgromadzonych na lotnisku Palam oraz wzdłuż kilkunastokilometrowej trasy prowadzącej z lotniska do pałacu prezydenckiego, niezwykle serdecznie powitały sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Brezniewa, który przybył 26 bm. z oficjalną pięciodniową wizytą do Indii.

Dostojnego gościa, któremu towarzyszy m. in. minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko powitała premier, pani Indira Gandhi.

Wizyta L. Brezniewa uważana jest za najważniejsze wydarzenie w Indiach w 1973 roku. Jest rzeczą charakterystyczną, że jej wagę doceniają nawet prawnicy politycy oraz prasa burżuazyjna.

„Times of India” podkreśla, iż fakt, że L. Brezniew wybrał Indie, jako pierwszy kraj azjatycki, w którym składa wizytę jako sekretarz generalny KPZR, jest oznaką wagi, jaką przywiązuje on do stosunków z Indiami.

Po południu rozpoczęły się rozmowy Leonida Brezniewa z Indirą Gandhi, które będą trwały do czwartku włącznie. W czwartek wieczorem ma być podpisana wspólna deklaracja indyjsko-radziecka.

My się zimy nie boimy (!?)

Dyżurny synoptyk poinformował nas wczoraj, że pierwszy poważniejszy atak zimy nie był zbyt groźny — spadło zaledwie 3 cm śniegu. Nieco inne zdanie mają na ten temat lodzianie, którym śnieżyca i gołotędz dały się mocno we znaki.

Żołnierze chilijscy pobili ambasadora Szwecji

Niezwykle brutalnego wyczynu dopuścili się w niedzielę żołnierze i policjanci junty chilijskiej. W jednym ze szpitali w Santiago pobili oni ambasadora Szwecji w Chile, Ahralda Edelstama, gdy ustawił przeszkodę w aresztowaniu obywateli urugwajskiej, znajdującej się pod ochroną ambasady szwedzkiej. Chodziło o 31-letnią Consuelę Freire, którą dyplomaci szwedzcy odwiedzili na leczenie. Policjanci wywieźli chorą z łóżka i wyprowadzili ze szpitala. Wobec interwenujących dyplomatów użyto siły, kopiąc ich i bijąc.

W Szwecji przygotowano kupony na paliwo samochodowe

Szwedzki minister handlu Kjell-Olof Feldt oświadczył w niedzielę, iż Szwecja gotowa jest do wprowadzenia racjonowania benzyny, jeśli nie poprawi się sytuacja zaopatrzeniowa. Przygotowano już nawet kupony na benzynę. Na razie jednak rząd polega jednakże na dobrowolnych ograniczeniach stosowanych przez przemysł i prywatnych właścicieli.

125 ofiar huraganu

MANILA. — W czasie huraganu „Vera”, który szalał nad Filipinami w ubiegłym tygodniu, powodując powódź, zginęło 125 osób, 75 tys. osób zostało bez dachu nad głową.

Dzisiaj Grecja znajduje się w takiej samej sytuacji, jak Chile we wrześniu. — Słowa te wypowiedział 20 listopada przebywający w Rzymie banita, Andreas Papandreu, syn byłego i nie żyjącego już postępowego premiera Grecji i przywódcy Unii Centrum. Niezależnie od wszelkich różnic w sytuacji wewnętrznej i sytuacji geopolitycznej obu tych krajów, mówi się, że jego słowa okazały się prorocze 25 listopada, o godzinie 3.30 nad ranem, wojskowej obalił rząd demokracji. Zmiany te przyjęto na ogół niechętnie, tym bardziej, że osoba przywódcy, który był współorganizatorem puczu wojskowego w 1967 roku, stała się niejako symbolem rządów junty wojskowej i terroru panującego w Grecji przez następne lata. Obawiano się, że czerwcowe „rewolucyjne” posunięcia są jedynie powierzchownym gestem, którego celem jest rozładowanie wewnętrznych napięć w społeczeństwie greckim.

Wyd. A Łódź, wtorek 27 listopada 1973 r. Cena 50 gr Rok XXIX Nr 281 (7773) **DZIENNIK ŁÓDZKI**

Od 1 stycznia fundusz mieszkaniowy

we wszystkich zakładach

Kto - ile - na jakie cele - warunki spłaty

Od 1 stycznia 1974 r. wszystkie zakłady pracy i instytucje będą dysponować funduszami mieszkaniowymi. W zakładach zatrudniających łącznie ok. 36 proc. ogółu pracujących a więc kilka milionów osób, fundusze takie utworzone zostaną po raz pierwszy, ale i te przedsiębiorstwa, które dysponowały dotychczas zakładowymi funduszami mieszkaniowymi będą miały do czynienia z nowymi zasadami tworzenia ZFM i gospodarowania tymi środkami.

Z tej „kasy mieszkaniowej” będą mogli czerpać nie tylko pracownicy oraz emeryci i renciści, ale także studenty i uczniowie zakładu, sieroty po byłych pracownikach i domów dziecka objętych opieką zakładu, rodziny pracowników, którzy zmarli podczas pełnienia obowiązków służbowych. Oczywiście zasięg tej pomocy w poszczególnych zakładach będzie zależał od wielkości ich funduszy mieszkaniowych.

Pożyczki z ZFM można będzie zaciągnąć m. in. na opłacenie lub uzupełnienie wkładu mieszkaniowego w spółdzielnię, na budowę domu jednorodzinnego, na remont lub modernizację mieszkania, na kaucję i opłaty wymagane przy uzyskaniu i zamianie mieszkania. Przewidziano też możliwość wydatkowania środków funduszu na przystosowanie mieszkań do potrzeb i sprawności fizycznej inwalidów — byłych pracowników zakładu.

Na jakich warunkach można będzie uzyskać pomoc finansową z ZFM? Pożyczkę na opłacenie pełnego wkładu w spółdzielnię lub pełnej kaucji mieszkaniowej mogą otrzymać pracownicy wykwaterowani z budynków wyburzanych lub z lokali niezbędnych dla potrzeb gospodarki społecznej oraz przeniesieni służbowo do zakładu lub werbowani do pracy z innej miejscowości. Pełny wkład przysługujący ciężko poszkodowanym inwalidom. Mogą również taką pożyczkę uzyskać wszyscy, których dochód miesięczny na członka rodziny nie przekracza 800 zł.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sposób wykorzystania ZFM w poszczególnych zakładach ustalać będą konferencje samorządu robotniczego, a tam gdzie nie ma KSR — wspólnie rada zakładowa i kierownik zakładu pracy. Na ich decyzjach zaważą z pewnością także czynniki, jak struktura załogi i sytuacja mieszkaniowa pracowników, a także potrzeby mieszkaniowe związane z planami rozwoju zakładu. Możliwość wyboru sądu, bowiem wraz z reformą funduszy zakładowych rozszerzone zostały kierunki wydatkowania środków ZFM. Można je będzie przeznaczyć m. in. na finansowanie budownictwa mieszkaniowego dla zakładów, na przebudowę i modernizację zakładowych zasobów mieszkaniowych, na udzielanie spójdzielczych mieszkaniowej pomocy finansowej w organizowaniu w osiedlach świetlic i lokali dla społecznych punktów opieki nad dziećmi, na finansowanie wydatków związanych z wykwaterowaniem osób zajmujących lokale potrzebne zakładom pracy. Oczekuje się, że znaczna część środków ZFM będzie przeznaczana, tak jak i dotychczas, na pomoc finansową dla pracowników w ich zabiegach o poprawę warunków mieszkaniowych.

Dla autobusów sytuacja na łódzkich ulicach jest makabryczna. Co gorsza, jesteśmy bezzilni. O godz. 16.20 powiadomiliśmy MPO o śliskiej nawierzchni na ul. ul. Promińskiego, Tatrzańskiej, Towarowej, Kopeńskiego, Narutowicza, Ładnej, Lanowej i Piotrkowskiej. O godz. 18 meldunek ten powtórzyliśmy, gdyż nie widać było żadnych efektów naszego alarmu. Od godz. 19.30 do 20.30 informowaliśmy o śliskiej nawierzchni na ul. ul. Obrońców Stalingradu, Dąbrowskiego, Mickiewicza, Tatrzańskiej, Promińskiego, Felńskiego, Piotrkowskiej. Kierowcy autobusów nie chcieli jeździć. Nie dziwi się, gdyż nawierzchnia była rzeczywiście niebezpieczna.

Telefonujemy do MPO. Informacji udziela nam przewodniczący Miejskiego Komitetu Odśnieżania dyr. Roman Wnek.

— Calkowicie panujemy nad sytuacją, zima nas nie zaskoczyła. Wszystkie ulice przelotowe nadają się do bezpiecznej jazdy, najgorzej jest na ul. Piotrkowskiej. — Na ulicach znajduje się stale 29—33 piaskarek, które do godz. 20 zrobili 136 kursów i wysypały 1632 tony piasku. Co prawda wiatr piasek ten rozdmuchiwał, niemniej jednak zrobiliśmy co do nas należyte.

Moeno i zobowiązującą powiedziane. Ale tak naprawdę to wydaje nam się, że nad sytuacją panuje przede wszystkim... Królowa Zima. (ms)

„Dlaczego ten człowiek — pisał londyński „Times” 11 listopada br. — demokracja z tradycji i z przekonania zgodził się zostać premierem — nie szukamy eufemizmów — reżimu dyktatorskiego” Markezinis uczynił to, ponieważ — jak sam stwierdził — istnieje możliwość zmiany konstytucji i przeprowadzenia w Grecji wolnych wyborów, co zresztą stało się pierwszym punktem programu

Grecja — Chile Europy?

Wśród takich dyskusji na temat politycznej przyszłości Grecji ubiegły pierwszy miesiąc władzy Markezinis. Powoli kształtował się obraz nowego układu sił. Na tle ogólnych przemian na świecie Grecja, która zresztą utrzymywała stosunki gospodarcze z krajami socjalistycznymi, nie mogła zostać się procesom wewnętrznym również odprężenia. Sam premier stwierdził m. in.: „Wszyscy pragniemy demokracji w Grecji, ale jaki mamy wybór? Albo użyć siły — jeśli się może i jeśli się chce, albo się przystosować. Pierwsze — wykluczam. A jeśli idzie o drugie — polityka to nie pobożne życzenia, ale sztuka wykorzystania możliwości”.

I tutaj się pomylił. Zapowiedź demokratycznych posunięć bez energicznego eszkwowania reform pogłębiła niezadowolenie tych, którzy od lat nie mogli się doczekać realizacji demokratycznych postulatów, a kiedy powstała taka szansa, chcieli, by wykorzystano ją natychmiast, już!

Richard Nixon wprowadził zakaz sprzedaży benzyny w niedziele

W USA wszedł w życie całkowity zakaz sprzedaży benzyny w niedziele. Decyzję tę ogłosił prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon przemawiając w poniedziałek krótko po północy (czasu warszawskiego) z Białego Domu.

— We wszystkich rafineriach produkcja benzyny zostanie zmniejszona o 15 proc., by w to miejsce wytworzyć olej opałowy.

— Stacje benzynowe w całym Stanach Zjednoczonych będą zamknięte każdej soboty od godziny 21 do północy z niedzielą na poniedziałek. De facto oznacza to zakaz dłuższych podróży samochodowych w niedziele.

— Szybkość pojazdów mechanicznych w całym kraju — z

Trzęsienie ziemi w Algierii

W okęgach Mansoura i Medjana w Algierii zanotowano w poniedziałek wstrząsy podziemne, które spowodowały śmierć 6 osób i zniszczenie wielu budynków mieszkalnych.

Flaga ONZ wciągnięta na maszt

Polska jednostka otrzymała przydział zadań

W poniedziałek w bazie specjalnej jednostki Wojska Polskiego, Shamps, na dalekich przedmieściach Kairu, odbyła się wczesnym rankiem uroczystość wciągnięcia na maszt błękitnej flagi ONZ. Wszyscy żołnierze otrzymali niebieskie berety, a kadra błękitne chusty. Uroczystości, w której wziął udział dowódca specjalnej jednostki WP, plk dypl. Jerzy Jarosz, towarzyszył ceremoniał wojskowy.

W chwili obecnej trwa uzgadnianie szczegółów organizacyjnych i ustalanie zasad współpracy między sztabem dowództwa sił doraźnych ONZ a dowództwem jednostki specjalnej WP.

Dobrze układa się współpraca z dowództwami poszczególnych kontyngentów wojskowych, w szczególności z kanadyjskim. Kanadyjczycy sąsiadują z polską bazą.

Zasadniczą działalność, liczącą około 800 ludzi jednostki polskiej w ramach działań sił doraźnych ONZ na Bliskim Wschodzie, obejmuje 5 dziedzin. Między innymi wyspecjalizowane pododdziały mają zapewniać transport i zaopatrzenie niekiedy na znacznych odległościach — do około 300 kilometrów (chodzi tu głównie o utrzymywanie kontaktu z poszczególnymi posterunkami). Inną dziedziną są prace inżynierjno-saperskie. Tutaj dodać należy, że żołnierze będą pracować pod kierunkiem doświadczonych specjalistów — oficerów, przy pomocy sprzętu i w warunkach gwarantujących maksymalne bezpieczeństwo. Pierwsza grupa saperów wejdzie do akcji w najbliższych dniach.

Pozostałe zadania przydzielone polskiemu żołnierzom dotyczą spraw związanych ze służbą zdrowia i naprawą sprzętu.

Podczas odpraw służbowych dowódca i sztab doraźnych sił zbrojnych ONZ mocno akcentują sprawność organizacyjną polskiej jednostki, wzorową postawę żołnierzy,

ich nienaganną prezencją i dyscypliną.

Atmosfera w polskiej bazie jest znakomita. Żołnierze są zadowoleni, że im właśnie przypadł zaszczyt reprezentowania Ludowego Wojska Polskiego w doraźnych siłach ONZ na Bliskim Wschodzie.

1 grudnia „dniem bez papierosa”

Spoleczny Komitet Zwalczenia Palenia Tytoniu wspólnie ze Spolecznym Komitetem Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc po raz pierwszy ogłaszają 1 grudnia 1973 r. „Dniem bez papierosa”. W tym dniu inaugurujemy dni walki z gruźlicą i chorobami płuc obie organizacje proponują wszystkim osobom palącym powstrzymanie się od palenia.

Proponujemy — czytamy w liście adresowanym do wszystkich pałaców — aby 1 grudnia pałace podjęły próbę zwalczenia szkodliwego dla zdrowia nawyku palenia tytoniu. W tym dniu chcemy, ażeby każdy przekonał się, jak przyjemnie może być w kawiarniach, restauracjach, poczekalniach wolnych od dymu tytoniowego.

Spoleczny Komitet Zwalczenia Palenia Tytoniu wspólnie ze Spolecznym Komitetem Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc po raz pierwszy ogłaszają 1 grudnia 1973 r. „Dniem bez papierosa”. W tym dniu inaugurujemy dni walki z gruźlicą i chorobami płuc obie organizacje proponują wszystkim osobom palącym powstrzymanie się od palenia.

Proponujemy — czytamy w liście adresowanym do wszystkich pałaców — aby 1 grudnia pałace podjęły próbę zwalczenia szkodliwego dla zdrowia nawyku palenia tytoniu. W tym dniu chcemy, ażeby każdy przekonał się, jak przyjemnie może być w kawiarniach, restauracjach, poczekalniach wolnych od dymu tytoniowego.

Dzisiaj 331 dni w roku słońce weszło o godz. 7.16, zajdzie zaś o godz. 15.31.

Imieniny obchodzą Walerian, Tomir, Waleria, Wirgiliusz

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i woj. łódzkiego następującą pogodę: zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, okresami wstępujące do dużego. Miejscami opady przelotne śniegu. Temperatura od minus 9 do minus 2 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z płn. zach., mogące powodować lokalne słabe zamiecie śnieżne. Uwaga! Na drogach i szosach lodowica.

Wczoraj o godz. 20 ciśnienie wynosiło 742,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1968 — Powołanie przez PAN centrum naukowego w Zabrze

1953 — Zm. Eugene O'Neill dramaturg

1949 — SL i PSL połączyły się w Zjednoczone Stronnictwo Ludowe

1942 — Hitlerowy rozkaz wyśledzenia (100 tys. osób) ludności polskiej z Zamojszczyzny

Taka sobie myśl

Uśmiechnij się



Dzisiaj 331 dni w roku słońce weszło o godz. 7.16, zajdzie zaś o godz. 15.31.

Imieniny obchodzą Walerian, Tomir, Waleria, Wirgiliusz

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i woj. łódzkiego następującą pogodę: zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, okresami wstępujące do dużego. Miejscami opady przelotne śniegu. Temperatura od minus 9 do minus 2 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z płn. zach., mogące powodować lokalne słabe zamiecie śnieżne. Uwaga! Na drogach i szosach lodowica.

Wczoraj o godz. 20 ciśnienie wynosiło 742,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1968 — Powołanie przez PAN centrum naukowego w Zabrze

1953 — Zm. Eugene O'Neill dramaturg

1949 — SL i PSL połączyły się w Zjednoczone Stronnictwo Ludowe

1942 — Hitlerowy rozkaz wyśledzenia (100 tys. osób) ludności polskiej z Zamojszczyzny

Taka sobie myśl

Uśmiechnij się



Bez tytułu.

Wszystko co studenckie...

...co łączy się z problemami Łodzi akademickiej, ambicjami i aspiracjami środowiska, zadaniami organizacji studenckiej itp. — Był tematem dyskusji na łódzkiej konferencji programowo-wyborczej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich.

Ten studencki sejmik — obok wyboru nowych władz SZSP w Łodzi (przewodniczącym Zarządu Łódzkiego został Andrzej Mikołajczyk, absolwent PL, dotychczasowy wiceprzewodniczący zarządu) przyniósł odpowiedź na szereg pytań nurtujących ponad 25-tysięczną społeczność akademicką naszego miasta, nakreślił kierunki działania organizacji studenckiej, przedstawił najważniejsze postulaty i zamierzenia studentów, od których realizacji zależeć będzie m. in. dalszy rozwój Łodzi akademickiej.

Pierwszoplanowymi zagadnieniami w dyskusji były oczywiście problemy nauki — sprawy związane z skróceniem studiów, rozpoczęcia w br. nowelizacją programów nauczania itp. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że właściwa działalność organizacji studenckiej na I roku studiów ma kapitalne znaczenie dla sprawności procesu dydaktycznego i wychowawczego w szkole wyższej. Ale o przyczynach studenckich porażek na I roku, o potrzebie objęcia „pierwszorocznych” lepszą niż dotąd opieką ze strony organizacji studenckiej i ich starszych kolegów — mówić już dłużej nie sposób...

Jednym z ważnych „bojowych” zadań organizacji będzie też ukierunkowanie rozwoju i doskonalenie działalności studenckiego ruchu naukowego — przy ścisłym współdziałaniu z władzami i kadrami nauczającymi uczelni. Kolejny zespół problemów stanowiły studenckie problemy socjalno-bytowe, problemy rozwoju studenckiej kultury, turystyki, itd. itp. O wielu tych sprawach pisaliśmy niejednokrotnie na łamach „DL” — toteż ciekawi jesteśmy w jakim stopniu zgłoszone na wspomnianej konferencji wnioski, zobowiązania i postulaty pomogą w likwidacji najtrudniej-

szych studenckich bolączek. Sądziemy przy tym, że program działania, z jakim przystępuje do dalszej pracy młoda studencka organizacja, zyska aprobatę całego środowiska, którego sukcesy i kłopoty — nie były i nadal nie pozostaną nam obce.

Obrodam studenckiej konferencji przysłuchiwali się z dużą uwagą zaproszeni goście, a wśród nich: sekretarz KL PZPR — J. Chabelski, rektorzy łódzkich uczelni, przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych. Szczególnie uroczystym akcentem konferencji było przekazanie przez wiceprez. Prez. RN m. Łodzi — J. Morawca, sztabu ufundowanego dla ZL SZSP przez władze miasta.

Wczoraj w Teatrze im. Jaracza w Łodzi odbyło się widowisko teatralne pt. „Studencki mój miasto”, w którym z ciekawym programem wystąpiły studenckie zespoły — śpiewem i piosenką dokumentując swoje przywiązanie, zarówno do nauki i dobrej zabawy, jak też miasta z łódką w herbie.

Sl.

TOTO-LOTEK	
6, 8, 33, 34, 47, 48	dod. 49
KOŃC. BANDEROLI 22.980	
Samochód osobowy marki „Trabant” wylosował Marian Lis, zam. w Piotrkowie Tryb., ul. Długa 4.	
„KUKULECZKA”	
2, 12, 17, 26, 27, 31	dod. 1

Od 1 stycznia fundusz mieszkaniowy

(Dokończenie ze str. 1)

Jeżeli ten dochód mieści się w granicach 800—1400 zł wówczas można uzyskać pożyczkę w wysokości 2/3 wkładu. Natomiast przy wyższych dochodach przysługują pożyczki nie większe niż połowa wkładu. Na uzupełnienie wkładów do spółdzielni budowlano-mieszkaniowej oraz na budowę domu jednorodzinnego można się będzie ubiegać o pożyczkę w kwocie nie przekraczającej 15 proc. wartości kosztorysowej mieszkania lub domu. Przy zamianie

mieszkania przysługują pożyczki na pokrycie połowy niezbędnych opłat, ale nie więcej niż 10 tys. zł. Taką samą jest górna kwota pożyczek na remonty i modernizację mieszkań.

Pożyczki zaciągnięte w ŻFM trzeba będzie spłacać w ciągu 5 lat. Dotyczy to wszystkich pożyczek, z wyjątkiem tych które przyznano na remonty i modernizację mieszkań; tu obowiązują okres trzyletni. Spłata pożyczki rozpoczyna się nie później niż po

6 miesiącach od jej otrzymania. Warto jednak wspomnieć o możliwości odroczenia, w szczególności uzasadnionych przypadkach, spłaty pożyczki na okres do 5 lat. Chodzi tu np. o ułatwienie sytuacji rodzinom „na dorobku”, zwłaszcza młodym małżeństwom.

Kto może liczyć na częściowe umorzenie pożyczki? Przypisy odpowiadają na to pytanie jednoznacznie: dotyczy to tylko spraw wyjątkowych, związanych z określoną sytuacją materialną (dochody na członka rodziny nie przekraczające 1400 zł miesięcznie). W takich przypadkach pożyczki mogą być umarzone w granicach 50 proc. Z przywileju tego mogą również korzystać ludzie znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej, nawet przy wyższych dochodach (do 1800 zł): samotne matki wychowujące dzieci, osoby wykwaterowane z wyburzanych budynków, a także ciężko poszkodowani inwalidzi.

Jakie oszczędności przyniesie ograniczenie prędkości samochodów

Od 1 grudnia br. prędkość maksymalna samochodów osobowych na polskich drogach ograniczona zostaje do 80 km/godz., a samochodów o ładowności do 2,5 tony — do 70 km/godz.

Prędkości te — poinformował dziennikarza PAP wicedyrektor Instytutu Transportu Samochodowego doc. dr Franciszek Wardziński — nie gwarantują oczywiście najniższego zużycia paliwa, a stanowią kompromis między najbardziej ekonomiczną prędkością (stanowiącą zazwyczaj 2/3 prędkości maksymalnej samochodu) a rozsądnym, ze względów czasowych, tempem jazdy.

Wzrost zużycia paliwa w miarę wzrostu prędkości samochodu związany jest głównie z koniecznością pokonywania oporu powietrza — ten zaś wzrasta proporcjonalnie do kwadratu prędkości pojazdu.

Jak wynika z danych ITS — np. samochód osobowy „Dacia 1300” z pełnym obciążeniem przy prędkości 50 km/godz. zużywa na 100 km 6,1 litra paliwa; przy prędkości 80 km/godz. zużycie to wzrasta do 7,5 l, przy 90 km/godz. — do 8,1 l, przy 120 km/godz. — do 10,5 l. Dla innych samochodów osobowych różnice w zużyciu ilości paliwa na 100 km między prędkościami 80 km/godz. a 100 km/godz. kształtują się następująco: dla „Fiata 125” — 1,5 litra, dla „Fiata 126” — 1,6 l, dla „Fiata 127” — 1,1 l, dla „Austin Mini” — 1,1 l, dla „Citroena DS 21” — 1,2 l.

Podobnie kształtuje się progresja zużycia paliwa w samochodach ciężarowych i autobusach: z badań instytutu wynika, że np. 5-tonowy „Star 28” obciążony pełnym ładunkiem spala na 100 km przy prędkości 40 km/godz. 21 litrów paliwa, a przy 70 km/godz. — 29 l, w autobusie „San” zużycie to skacze z 17,8 l. przy 40 km/godz. do 20,5 l przy 60 km/godz. i przeszło 25 l. przy prędkości 70 km/godz.

Wg szacunkowych obliczeń wprowadzenie ograniczenia maksymalnej prędkości samochodów powinno — zdaniem doc. F. Wardzińskiego — pozwolić na zaoszczędzenie tylko z tego tytułu ok. 7 proc. zużywanego przez te pojazdy paliwa.

Biorąc pod uwagę, że posiadamy ponad 720 tys. wozów osobowych i pół miliona innych samochodów — oszczędności z tego tytułu mogą mieć niemałe znaczenie dla gospodarki kraju, szczególnie dziś, w dobie światowego kryzysu energetycznego.

Dalsze oszczędności (zarządzenie przewiduje, że zużycie paliwa w gospodarce narodowej zmniejszy się o jedną trzecią w stosunku do I kwartału ub. r.) uzyskane zostaną w rezultacie bardziej racjonalnego zużycia samochodów służbowych oraz bardziej efektywnego wykorzystania stania taboru i zlikwidowania pustych przebiegów. W samochodzie ciężarowym zużycie paliwa wzrasta w skali 6—7 proc. na jedną tonę ładunku — a więc jest niewspółmiernie mniejsze niż przy transporcie tej samej ilości ładunku większą liczbą nie w pełni załadowanych pojazdów.

Delegacja Sejmu na Węgrzech

W poniedziałek, 26 bm. na zaproszenie Zgromadzenia Narodowego WRL przybyła do Budapesztu delegacja Sejmu PRL z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Janem Szydłakiem na czele.

W pierwszym dniu pobytu delegacja polska spotkała się z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Antalem Apró. Dokonano wymiany informacji na temat aktualnej współpracy polsko-węgierskiej. Przedmiotem zainteresowania była wymiana doświadczeń dotyczących pracy parlamentów oraz polityki gospodarczej.

Kilkudniowy program pobytu delegacji Sejmu PRL na Węgrzech przewiduje między innymi zwiedzenie zakładów przemysłowych, a także jednego z produkujących Państwowych Gospodarstw Rolnych, specjalizujących się w hodowli.

Nareszcie coś dla panów

„Sandra” podjęła produkcję rajstop męskich

(Inf. własna)

Już od dawna podnoszono w prasie sprawę dość istotną dla wszystkich mężczyzn — brak na rynku właściwej garderoby spodniej, tak potrzebnej w okresie zimowym, czyli po prostu kałosemów. W wielu krajach na świecie problem ten rozwiązano, produkując na wzór rajstop damskich, także rajstopy dla panów. Jak nas poinformował wczoraj K. Polyralski — dyrektor Aleksandrowie, zakład ten podjął się rozwiązać ten problem także i na naszym rynku.

inicjatorem tego przedsięwzięcia stały się warszawskie Domy Towarowe „Centrum”. Na ich zlecenie i baroku nieśmiało zapotrzebowanie kilku innych hurtowni „Sandra” przystosowała do tej produkcji maszyny przeznaczone do wyrobienia rajstop damskich o dużych rozmiarach. W chwili obecnej trwa produkcja przewidzianej na rok bieżący serii informacyjnej.

Rajstopy męskie są kolorowe. Stopę stanowi normalna skarpetka,

która powyżej kostki przechodzi w rajstopy zakończone elastycznym majteczkami. Przygotowano wiele rozwiązań kolorystycznych. Ograniczona na razie produkcja sprawia, że nie będzie można znaleźć tego wyrobu powszechnie w handlu. Największe ilości trafią do warszawskich domów „Centrum”. Jak nas poinformowano, pewne niewielkie zresztą ilości zamówił także łódzki „Central”. Cena na ten wyrób ustalona została w wysokości 120 zł. W przyszłości rajstopy męskie powinny znaleźć się najdalej w ciągu dwóch tygodni.

Naszym zdaniem inicjatywa ponaczosników z „Sandy” powinna spotkać się z bardzo życzliwym przyjęciem panów. Może więc warto zawnieszać pomysły o przygotowaniu produkcji w ilościach większych niż obecna seria informacyjna. (er)

Nagroda dla polskiego filmu

Na zakończone niedawno III Międzynarodowym Festiwalu Filmów dla Dzieci w Panamie, I nagroda w kategorii filmów dokumentalnych przypadła polskiemu obrazowi wyprodukowanemu w WFO „Spróbuj jeszcze raz” w reżyserii JADWIGI ZUKOWSKIEJ, ze zdjęciami STANISŁAWA ŚLISKOWSKIEGO. Film re-

alizowany był w oparciu o rejestrację treningów młodych sportowców ze szkoły żyłwarskiej. Dodajmy jeszcze, że kontynuacją problematyki „żyłwarskiej” jest film Żukowskiej „Dziśka” — przedstawiający sylwetkę 12-letniej wędki żyłwarki — Elżbiety Luczyńskiej. (rg)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Po sportowej niedzieli

Czekamy na udany finisz

Prawie 15 tysięcy kibiców, którzy nie bacząc na prężące zimno zajęli miejsca na trybunach stadionu przy al. Unii nie żałowało tego. Niedzielnym pojedynkiem pomiędzy zespołami ŁKS i Górnik mógł się podobać. Był to chyba jeden z lepszych występów drużyny łódzkiej. Wypadłość w spotkaniach jesiennej rundy ŁKS-iacy zaprezentowali taki poziom gry, jak właśnie w niedziele. W przedmeczowych prognozach mało kto stawiał na zwycięstwo ŁKS. Brano bowiem pod uwagę nie tylko klasę przeciwnika, ale i fakt, że gospodarze z powodu kontuzji zawodników stanęli do pojedynku w przemeblowanym składzie. Okazało się, że mimo braku Bialka i Ostalczyka ŁKS niewiele stracił ze swojej bojowości, a młodzi piłkarze (Młczarski i Dziuba) z powodzeniem zastąpili swych starszych kolegów. Jeden z najlepszych chyba meczów jeśli nie w dotychczasowej swojej karierze to przynajmniej w tym roku rozegrał J. Lubanski — strzelec wspaniałej bramki w „samouknie”.

Interesująca sytuacja wytworzyła się w ekstraklasie koszykarskiej. Porażki Wisły przed tygodniem w Warszawie oraz w sobotę i niedzielę dotychczas rewelacyjnie spisującej się Spójni (gdąszczanki skapitulowały dwukrotnie w stolicy w meczach z AZS), sprawiły, że obecnie 4 zespoły (a wśród nich ŁKS) mają w swoim dorobku taką samą ilość punktów i szansę na mistrza pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Z sobotnio-niedzielnymi wydarzeniami warto także zwrócić uwagę na nereszcie nieco lepszą postawę hokeistów ŁKS (dwa zwycięstwa w Tychoch) oraz sukces piłkarzy rezerwy Anilany, którzy po pokonaniu groźnego zespołu z Mielca porócili do grona 4 najlepszych drużyn w tabeli ekstraklasy. (wróbl.)

W zimowej scenerii

* ŁKS gra w Mielcu * * Widzew podejmuje Legię *

W zimowej scenerii przyjdzie chyba stoczyć piłkarzom ostatnie mecze ligowe i pucharowe. W ekstraklasie pozostały jeszcze do rozegrania dwie koleżki. W pierwszym meczu (2. XII) ŁKS spotka się z Gwardią w Warszawie, w drugim (9. XII) podejmie u siebie zespół bytomskich Sombierek.

Natomiast już jutro w Mielcu lodzianie staną do zaległego pojedynku z mistrzem Polski Stalą. Mecz ten miał być rozegrany 7 września br. Spotkanie nie doszło do skutku z powodu przymusowej kwantarynacji piłkarzy z Mielca po powrocie z Włoch.

Podobnie jak w meczu z Górnikiem, ŁKS wystąpi w osłabionym składzie. Do dwóch BIAŁEK, OSTALCZYK dołączył kontuzjowany KORZENIEWSKI. Nie wiadomo też, czy zdola wylecieć kontuzjowany MŁCZARSKI. W tej sytuacji trzeba było sięgnąć po rezerwy. Do Mielca wyjechali także: MALEŃKI, DZIUBA i GRĘBOSZ.

Również w Łodzi jutrzejszy dzień upłynie pod znakiem piłki nożnej. O godz. 13 rozpocznie się mecz o puchar Polski pomiędzy Widzewem i warszawską Legią.

Po południu kibice futbolu będą z kolei mogli emocjonować się transmitowanymi przez Polską TV (początek o godz. 16.35) spotkaniem w ramach rozgrywek o puchar UEFA Honved (Budapeszt) — Ruch (Chorzów). (w)

Rozłam w tenisowym świątku

Należy się spodziewać, że w przyszłym roku nastąpi rozłam w świątku zawodowych tenisistów. Jak podano do wiadomości w Londynie, 25—30 członków ATP ma zamiar podpisać kontrakty z amerykańską Ligą Tenisową.

Rada prawny ATP — Donald Dell oświadczył, że podpisanie kontraktu z Ligą Amerykańską oznaczać będzie utratę praw członkowskich ATP.

Znowu śmierć na torze

W czasie wyścigu samochodowego „Fuji International” poniósł śmierć 24-letni kierowca japoński Masaharu Nahanu. Startując z 15 pozycji Nahanu uderzył w ogrodzenie na pierwszym wirażu i spłonął w samochodzie. Trzech innych zawodników odwieziono do szpitala. Mimo tego wyścig kontynuowano dalej.

„Poinformowaliśmy o tym wszystkich członków naszej organizacji — powiedział Donald Dell. Australijski John Newcombe i Owen Davidson nawiazali już kontakty z Ligą i będziemy musieli się rozstać z tymi graczami. Chciałbym dodać, że inni zrywali z ofert amerykańskich menedżerów. M. in. Marty Riessen i młodziutki tenisista szwedzki Bjorn Borg. Tenis jest sportem indywidualnym i dlatego uważam, że tylko turnieje mają rację bytu. Natomiast rozrywki drużynowe, sztucznie tworzone ligi są sprzeczne z duchem tej gry”.

Organizatorzy ligi amerykańskiej oferował Marty Riessenowi pół miliona dolarów za podpisanie kontraktu. Można się spodziewać, że inni gracze, reprezentujący niższą klasę nie odrzucą tych propozycji.

Donald Dell nawiazal kontakty z wieloma europejskimi związkami tenisowymi, aby zapewnić członkom grupy ATP korzystne warunki startu w turniejach europejskich.

Odznaczenie red. W. Lachowicza

Piłkarska reprezentacja Polski wystąpi w Łodzi

Sprawom dalszego zacieśnienia współpracy klubów i organizacji sportowych z przedstawicielami łódzkiej prasy, radia i telewizji poświęcone było wczorajsze spotkanie w Klubie Dziennikarza. Uczestnicy spotkania poruszyli wiele istotnych problemów, których rozwiązanie powinno przyczynić się do jeszcze lepszego informowania szerokiej rzeszy czytelników, słuchaczy radia i widzów, zarówno o odbywających się w Łodzi i wolewudzkich imprezach sportowych, jak i o codziennej działalności klubów i organizacji sportowych.

Łódzki Oddział KDS wysunął propozycję zorganizowania w naszym okręgu szeregu interesujących imprez sportowych w przyszłym roku.

Wspólnie z kierownictwem władz sportowych poczyniono już pierwsze kroki dotyczące zorganizowania w naszym mieście meczu międzypaństwowego polskiej reprezentacji piłkarskiej przygotowującej się do finałowych rozgrywek przyszłorocznych mistrzostw świata. Godną uwagi jest także inicjatywa zorganizowania w Łodzi i na ziemi łódzkiej dnia czynu społecznego dziennikarzy sportowych, działaczy i zawodników przy modernizacji stadionów i innych obiektów sportowych, jak również zdobywania Powszechnej Odznaki Sportowej. W dyskusji poruszono także potrzebę popularyzowania przykładów dobrej roboty szkoleniowo-wychowawczej w klubach, oraz współpracy klubów ze szkołami.

Podniosł momentem wczorajszego spotkania było wręczenie red. Władysławi Lachowiczowi Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. To wysokie odznaczenie przyznała W. Lachowiczowi Rada Państwa, na wniosek łódzkich władz partyjno-administracyjnych za jego działalność dziennikarską, jak również za osiągnięcia w dziele wychowania młodych piłkarzy. Przypominamy, że red. Lachowicz należał do jednego z czołowych trenerów szkółki piłkarskiej we Włocławku, a w latach następnych w ŁKS — wychowawcą kilku wybitnych piłkarzy reprezentantów Polski, że chociażby wymienić: P. Suskiego, P. Dawidczyńskiego, H. Sassa i S. Sarne.

Aktu dekoracji dokonał i z-ca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi — J. Morawiec w towarzyszącym kierownika i z-cy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Z. Balawajdera i W. Twardowskiego.

Nasz kolega po piórze otrzymał także z rąk członka prezydium ZG SDP W. Drygasa Medal 25-lecia Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Odznaczonemu serdecznie gratulujemy!

Kronika wypadków

Na stacji Skierniewice — Towarowa na rozjeździe torów wykoleiły się trzy wagony z superfosfatem. Straty 100 tys. zł. Ofiar w ludziach nie było.

Pod samochodem ciężarowym wpadł na skrzyżowaniu ul. ul. Obronców Stalingradu i Towarowej 63-letni Tadeusz G. Z ranami tużonczymy głowy przewieziono go do Szpitala im. Barlickiego.

Przebiegała przez jezdnię na skrzyżowaniu ul. ul. Kilińskiego i Dąbrowskiego 15-letnia Barbara O. Piętra dostała się pod „Starę” i ze złamaniem podudzia przewieziono ją do Szpitala im. Radzińskiego. Świadców tego wypadku, który miał miejsce o godz. 7.45 prosił się o zgłoszenie się w BKRD MO ul. Władcy Bytomskiej 60 pok. 17, tel. 516-62.

Karambol trzech samochodów miał miejsce wczoraj o godz. 8.10 na ul. Wojska Polskiego przy ul. Obiektowej. Nieostrożnie omijając autobus MPK, jego kierowca Ludwik Z. spowodował zderzenie z „Starem”, a następnie uderzył w jadącą z przeciwną „Wolgę”. Kierowca „Wolgi” Józef B. doznał urazu głowy i nogi i przewieziono go do Szpitala Pogotowia Ratunkowego.

Ciężkich obrażeń doznał 79-letni Józef M., który uległ ul. ul. Ziębskiej i DREWNIANSKIEJ, prawdopodobnie wchodząc na jezdnię dostając się pod „Syrenę”. Pieszy przebywał w Szpitalu im. Pirogowa.

Będący w stanie wskazującym na użycie alkoholu Józef K. na skrzyżowaniu ul. ul. Limanowskiego i Swojskiej dostał się pod „Skodę”. Ze złamaniem lewego uda przewieziono go do Szpitala im. Radzińskiego.

25 bm. o godz. 19.40 na ul. Rzgawskiej przy Stawach Jana „Syrena” FP 1994 uderzyła w drzewo. Świadców tego wypadku a w szczególności kierowca autobusu MPK linii 70 prosił się o zgłoszenie się w BKRD MO ul. Władcy Bytomskiej 60 pok. 17 tel. 516-62.

Również pod ten adres przesyłają się o zgłoszenie się świadców wypadku, który miał miejsce 15. X. br. o godz. 13.35 u zbiegu ul. ul. Nawrot i Piotrkowskiej, w którym „Wolga” potraciła kobietę. (m)

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 6 grudnia 1973 roku o godz. 14.30 w sali konferencyjnej Instytutu Matematyki UL przy ul. Nowopolskiej 22 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr WACŁAWA WIERZBICKIEGO pt. „Związki między pewnymi strukturami stycznymi do przestrzeni różniczkowych”.

Promotor: doc. dr hab. Włodzimierz Waliszewski (Instytut Matematyczny PAN)
Recenzenci: prof. zw. dr Zygmunt Charzyński (Uniwersytet Łódzki)
doc. dr hab. Zbigniew Żekanowski (Politechnika Warszawska)

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 9316-k

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. TADEUSZA ŁYSZKOWSKIEGO pt. „Optymalizacja procesu nagrzewania pewnych ciał stałych przy zadanych ograniczeniach strumienia ciepłego” odbędzie się w dniu 8 grudnia 1973 r. o godzinie 13.30 w audytorium E-1 Politechniki Łódzkiej, ul. Gdańska 178 (Pawilon Elektryczny, parter).
Promotor: prof. dr hab. Edward Kącki (Politechnika Łódzka)
Recenzenci: doc. dr hab. Ryszard Sikora (Politechnika Szczecińska)
doc. dr hab. Ludwik Michalski (Politechnika Łódzka)
Z rozprawą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w Czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 9317-k

Spotkania PRZEDWYBORCZE

Dzisiejsze spotkania kandydatów na radnych z wyborcami: Godz. 13.30 - w ZPB im. Armii Ludowej przy ul. Pabianickiej 184, w Zakładach „Brokat” (Strzelczyka 70) i w LZPS „Skogar” (Wólczańska 12).

Ambitny program i ocena dorobku

Dzisiejszy zjazd delegatów spółdzielczości inwalidzkiej okręgu łódzkiego stał się okazją do podsumowania dorobku i nakreślenia zadań na przyszłość. W ogólnym systemie gospodarki narodowej spółdzielczość inwalidzka spełnia istotną rolę. Jej podstawowe zadanie, to objęcie inwalidów rehabilitacją zawodową.

Rachunek jest poważny, wśród 21 tys. zatrudnionych jest 18 tys. inwalidów. Niezatrudnienie tych ludzi - to co najmniej 21 mln zł świadczeń rocznie. Tymczasem rehabilitacja zawodowa sprawia, że osoby te nie wypadają z kręgu aktywnych produkcyjnie, lepiej adaptują się społecznie, a równocześnie wytwarzają znaczne dobra materialne.

Program inwestycyjny OZSI zakłada zakończenie lub rozpoczęcie do roku 1975 budowy 23 obiektów przemysłowych. Jednocześnie powstają ośrodki rehabilitacyjno-sportowe, wczasowe i kolonijne. Zorganizowano własny dom wczasowy w Bukowinie, gdzie odpoczywać będzie 400 osób, a podobne obiekty przewidziano jeszcze w czterech innych rejonach kraju.

Program inwestycyjny OZSI zakłada zakończenie lub rozpoczęcie do roku 1975 budowy 23 obiektów przemysłowych. Jednocześnie powstają ośrodki rehabilitacyjno-sportowe, wczasowe i kolonijne. Zorganizowano własny dom wczasowy w Bukowinie, gdzie odpoczywać będzie 400 osób, a podobne obiekty przewidziano jeszcze w czterech innych rejonach kraju.

Łódzkiej spółdzielczości inwalidzkiej

Jak więc widać, równocześnie z rozwojem bazy wytwórczej, w szybkim tempie następuje także rozwój zaplecza socjalno-wypoczynkowego. Nie poprzestając więc na dotychczasowych wynikach, łódzka spółdzielczość inwalidzka zakłada jeszcze szybszy rozwój w latach następnych.

SEJMIK opiekunów zabytków

Jeden był tylko Neron, który spalił stary Rzym. Natomiast tych, którzy chcieli niszczyć stary Łódź, było - niestety - bardzo wielu. Jeśli ustalita się dziś słuszną zasadą żeby zachować to, co istotnie godne jest przekazania przyszłości - niemata w tym zasługa społecznych opiekunów zabytków m. Łodzi. Niezmordowani, przez całe lata - jeśli zachodziła potrzeba - alarmowali władze, mobilizowali społeczeństwo i kruszyli kopie (często z wielkim fermentem) w tych sprawach.

rejs Łodzi. Wysłuchali oni rzeczowych sprawozdań, podzielili się uwagami i spostrzeżeniami, wzięli udział w pięknym koncercie. Najbardziej zasłużeni w popularyzowaniu ochrony zabytków naszego miasta otrzymali nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki - wśród nich H. Szubert, Z. Koniecki, S. Waszacek i M. Jagoszewski.

Kolejny etap

Jak już informowaliśmy, w Biurze Programowania i Projektowania Rozwoju Miasta stworzono kompleksowy program ochrony naturalnego środowiska człowieka dla całej aglomeracji łódzkiej. Wczoraj program ten stał się kanwą dyskusji licznego grona specjalistów z różnych dziedzin, członków Łódzkiego Komitetu Ochrony Środowiska Człowieka. Zespół projektantów pod kier. mgr. W. Koziejowej przedstawił szczegółowo metodologię obecnego projektu, jego układ tematyczny i perspektywiczny. Dyskusja specjalistów jest kolejnym etapem wdrażania tego programu do praktyki dnia codziennego.

Profilaktyka w chorobach „W”

Już po raz trzeci organizowany jest w Łodzi „Tydzień wzmocnionej walki z chorobami wenerycznymi i alkoholizmem”. W ciągu ostatnich lat służba zdrowia wprowadziła nowe formy zwalczania chorób wenerycznych, m. in. tzw. pogotowie działające w Przychodni Skórno-Wenerologicznej całą dobę, telefon zaufania, badania serologiczne. Wszystko to sprawia, że z każdym rokiem obserwujemy systematyczny spadek liczby zachorowań na kile wczesną.

zostaną w kilkunastu wielkich zakładach przemysłowych, domach akademickich itp. Towarzyszyć im będą spotkania i pogadanki, poparte projekcjami filmowymi i bogatym wyborem materiałów informacyjnych. (er)

MÓWA NASI KANDYDACI



SABINA SMIETANKO, kierownik działu przygotowania produkcji w ZPW „Łodex”, jest kandydatką na radną do DRN-Polesie w okręgu wyborczym nr 7. Pełni funkcje członka zarządu łódzkiego Stowarzyszenia Włókienników Polskich, członka plenium Rady Robotniczej w „Łodexie”, jest także przewodniczącą komisji współzawodnictwa działającej przy radzie robotniczej.

sieć handlowa. W okręgu, w którym kandyduje jest niewiele sklepów. Wiele do życia pozostawiają także ich godziny otwarcia. Interesują mnie również sprawy młodzieży. Często obserwuję jak na ul. 22 Lipca czy Zakątnej gromadzą się młodzi ludzie - rozrabiają, piją piwo lub wino. Należałoby pomyśleć o świetlicy, czy klubie, w którym mogliby kulturalnie spędzić czas. Najgorza bowiem, o czym wszyscy wiążą, jest nuda...

Wydaje mi się, że teraz radni będą mieli okazję zająć się sprawami, które są ważniejsze, ale za to bardziej istotne dla mieszkańców okręgu. Problemami bowiem niekiedy bardzo kłopotliwymi, ale w gruncie rzeczy drobnymi, zajma się samorząd, mieszkańców. Radny natomiast będzie miał duże pole do popisu jako łącznik między przemysłem a radą narodową. Trzeba bowiem przyznać, że z tą współpracą nie było dotąd najlepiej. Jednocześnie trzeba będzie także skoordynować działalność samorządów robotniczych z pracą samorządów osiedlowych.

ALICJA MŁOCHOWSKA, sekretarz ZD Ligi Kobiet Łódź-Polesie, kandyduje na radną w okręgu nr 4. Pełni również funkcję ławnika sądu powiatowego. - Określ, który - jeśli zostanie wybrana - będę reprezentować, obejmuję część „Osiedla Młodych” raz starą dzielnicę willową. Potrzebuję mieszkanie jednego i drugiego rejonu są różnie. Na osiedlu sprawą najważniejszą jest budowa garaży, w domkach jednorodzinnych zaś wymiana przestarzałej instalacji wodociągowej. Nie na tym jednak koniec. Wiele osób przychodzi do Ligi Kobiet ze swoimi zmartwieniami. Mam nadzieję, że funkcja radnego pozwoli mi pomagać im w jeszcze większym niż do tej pory stopniu. (1c)

JANINA LIS, kierownik klubu RKS „Resursa”, kandyduje na radną w okręgu wyborczym nr 5. - Polesie jest dzielnicą bardzo ubogą w obiekty sportowe i rekreacyjne, dostępne dla wszystkich mieszkańców. Trudno więc się dziwić, że automatycznie „leży” działalność na tym polu. A przecież, na naszej dzielnicy jest sporo dużych zakładów przemysłowych, dużo szkół, a co za tym idzie - i młodzieży. Trzeba o niej pomyśleć. Co prawda, nie każdy ma szansę zostać wycwiczone, ale przecież sport się nie tylko na wycisnie opiera.

Na zdjęciu kandydaci do DRN - Polesie. Od lewej: S. Smietanko, J. Lis, T. Wytfier i A. Mlochowska. Fot.: A. Wach

Na koncie 6,3 mld zł

Oszczędności łódzian w PKO wynoszą już 6,3 mld zł. Zwiększyły się one w stosunku do analogicznego okresu ub. roku o 21 proc. Najwięcej pieniędzy mieszkańcy naszego miasta lokują na książeczkach wysoko oprocentowanych, których ilość przewyższyła ilość książeczek promieniowych samochodami, niegdyś najpopularniejszych. W tegorocznym konkursie „300” - 400 tys. łódzian zadeklarowało 263 mln zł. Warto dodać, że w tym roku zwiększyła się też suma kredytu udzielonego łódzianom przez PKO. W trzech kwartałach przyznano m.in. na budownictwo indywidualne 12 mln zł, a na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych - 10 mln zł. (kas)

W kilku zdaniach

- Uchwały i Krajowej Konferencji PZPR i zadania przed wyborami do rad narodowych były tematem obrad w Klubie b. Węzłowych Obozów Koncentracyjnych Mauthausen-Gusen. W części artystycznej wystąpił artysta scen łódzkiej i orkiestra seniorów Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki.
Wieczór poezji Władysława Broniewskiego - dziś o godz. 18 w DDK Łódź-Polesie (ul. Wapienna 15).
Prelekcja red. Bartosza Janiszewskiego „Polska wobec bezpieczeństwa w Europie” - dziś w Klubie MPIK (ul. Narutowicza 8/10) o godz. 18.
Spotkanie ze znanym podróżnikiem - lekarzem Wacławem Korabiewiczem w lokalu XIV Rejonowej Biblioteki Publicznej przy ul. Wrzesińskiej 105 - dziś o godz. 17.15.
Spotkanie z pisarzem Teodorem Parnickim - dziś o godz. 18 w Klubie Stowarzyszenia „Pax” (Piotrkowska 49, I p., front).

Jak cenne jest zdrowie - tak cenny Twój dar na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Dziurka w pasku. Zadzwonił skłopotany i rozżalony Czytelnik (nazwisko i adres znane pod kreską) ze skargą na rymarski punkt usługowy przy ul. Wschodniej 23. Udał się tam, żeby skorzystać z bardzo prostej usługi, której miał prawo oczekiwać, jako że zakład reklamuje „świadczanie usług dla ludności”. Czytelnik chciał, żeby mu zrobili dziurkę w pasku. Niech pan sobie zrobi tam, gdzie pan kupił pasek - odpowiedziała „usługodawczyni”. Reflektorek dał radę Czytelnikowi, z której może skorzystać również inni potencjalni klienci pseudousługowych punktów: odpowiedniej grubości guzdek rozgryzła się (trzymając np. obciążkami) nad płomieniem gazu, a gdy się zacerwielił - przykłada się go do miejsca przewidzianego na dziurkę. Tanie, szybko i bez narażania się na impertyncję. (zt)

ŻNIWO

Podczas sobotniej i niedzielnej wchodzą do szkodliwych 230 uszkodzeń sieci napełnionej niskiego napięcia, 63 razy wiatr zerwał przewody elektryczne i przewrócił 4 słupy. Dotychczas 10 brygad usunęło już około 100 awarii. Akcja w toku. (k)

REFLEKTOREM po Łodzi

Z wiatrem w zawody. Mówi Zofia Karpńska. Przeważę kolekturę Toto-Lotka przy zbiegu ulic Składowej i Armii Ludowej. Obok stoi kiosk PSS-Sródmieście. Latem sprzedawano tu lody, teraz kiosk jest zamknięty, wydawałoby się więc, że ani on zębami ani grzebie. Tymczasem jest uprost przeciwnie. W końcu październik silny wiatr zerwał dach kiosku. Przyszył potem dwaj robotnicy, umocowali dach - trzymał się jakoś dwa miesiące. Wczoraj w nocny znowu wiatr okazał się silniejszy: dach spadł na ławki stojące na chodniku. Seroków, że nie było nikogo w pobliżu, bo mgłoby stać się coś bardzo przykrego. Proponuję przerwać te zawody z wiatrem i zabrać kiosk, zanim spotka go trzecia przegoda...

Niebezpieczne manewry

Lokatorzy domu przy ul. Kilińskiego 227 sygnalizują Reflektorkowi o kłopotach związanych z sąsiedztwem sklepu PSS-Oddział Górna. Do sklepu tego codziennie przywozi się towar. Samochody wjeżdżają w podwórze i „przy okazji” demoluują wąską bramę. Ostatnio np. w czasie manewrowania pojazdu wypadło jedno skrzydło, które kierownik najspokojniej oparł o ścianę. Interwencje w PSS nie odnosią skutku i dlatego zwrócić się o pomoc do nas. Czekamy na reakcję zainteresowanych! (J. Kr.)

Może w grudniu?...

8 listopada oddałam do czyszczenia płaszcz zimowy w punkcie pralniem Miejskich Pralni

dzieci dzieciom



Nasza akcja trwa. Rokrocznie bierze w niej udział Koło PCK przy XXI LO kl II c (Kopernika 13). Kółko prowadzi M. Radowińska, która zorganizowała także zbiórki z okazji naszej akcji. A. Pelka i A. Różyczki przekazali nam odzież, książki i zabawki. Tomek Falborski, lat 5 (zam. ul. Nawrot 23), po raz drugi zjawił się w redakcji „DL” i przyniósł zabawki, odzież i książki. Od Czesławy Zieliary (zam. ul. Armii Czerwonej 54) otrzymaliśmy odzież. Dziękujemy. Na zdjęciu: PIOTRUS GABARA z ofiarowanymi przez siebie zabawkami. (k) Fot. - A. Wach

U kogo zgaśnie światło

- 1. W dniach od 5 do 6. XII. br. w godz. od 6.30 do 17.00 ulice: Limanowskiego str. nieparzysta od nr 83 do nr 107 i Sierakowskiego od Limanowskiego do Srebrnej.
2. W dniach od 5 do 11. XII. br. w godz. j. w. ulice: Radziecka od nr 82 do toru PKP Budaj, Kierpcowa, Kobzowa i Spiska, wieś: Zimna Woda, Bruźcyca Wielka.
3. W dniach od 6 do 8. XII. br. w godz. j. w. ulice: Radziecka od Marmurowej do nr 132, Marmurowej, Brzezinska od Marmurowej w kier. Nowosolna, Listopadowa od Brzezinskiej do Tadeusza, Tadeusza i Regłowa. 9272-k



Table with columns for 'WAŻNE TELEFONY' and 'TEATR'. Lists various services and theaters with their phone numbers and performance times.

Table with columns for 'SZTUKI (ul. Więckowskiego 36)', 'HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13)', 'HISTORIA WŁÓKIENNICWA (ul. Piotrkowska 232)', 'ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14)', 'EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-17', 'ŁÓDZKIE ZOO', 'PALMIARNIA - nieczynna.', 'KINA', 'BAŁTYK - „W pustyni i w puszczy” (pol.) od lat 7, godz. 10, 15, 19', 'LUTNIA - „W kregu zła” (fr.) od lat 16, godz. 10, 13, 15, 19', 'POLONIA - „W pustyni i w puszczy” (pol.) od lat 7, godz. 9, 30, 13, 30, 17, 30', 'WISŁA - „Luminacja” (A) (pol.) od lat 16, godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 30', 'WŁÓKNIARZ - „W kregu zła” (fr.) od lat 16, godz. 10, 13, 15, 19', 'WOLNOŚĆ - „El Dorado” (USA) od lat 14, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20', 'ZACHĘTA - „El Dorado” (USA) od lat 14, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20', 'LDK - „Ned Kelly” (ang.), od lat 16, godz. 14, 15, 17, 19, 45', 'STYLLOWY - Tylko dla kin studyjnych „Ostatni skok” (franc.) od lat 16, godz. 15, 30, 17, 45, 20', 'STUDIO - „Dodeskaden” (A) (jap.) od lat 18, godz. 17, 15', 'Profekcja D.K.F. - godz. 20', 'TATRY - „Opowieść o prawdziwym człowieku” (A) (radz.) od lat 14, godz. 10, 12, „Chłopcy z Placu Broni” (A) (węg.) od lat 11, godz. 14; pożegnania z filmem - „Zdobycz” (franc.) od lat 18, godz. 15, 30; Projekcja D.K.F. - godz. 20', 'CZAJKA - „Przeciw Wranglowi” (radz.) od lat 14, godz. 17, 19', 'D.K.M. - „Klute” (USA), od lat 18, godz. 15, 30, 17, 45, 20', 'ENERGETYK - nieczynne', 'KOLEJARZ - nieczynne', 'GDYNIA - „Hubal” (A) (pol.) od lat 11, godz. 10, 13, 16, 19', 'HALKA - „Pojedynek na wietrze” (jap.) od lat 18, godz. 18, 20', 'I MAJA - „Odstrzał” (USA), od lat 15, godz. 15, 17, 19, 30', 'MŁODA GWARDIA - „Morderca samotnych kobiet” (NRD), od lat 18, godz. 10, 12, 13, 14, 30, 17, 19, 30', 'MUZA - „Nocny kosmopol” (USA), od lat 18, godz. 15, 30, 17, 45, 20', 'OKA - „Szpieg szoguna” (jap.) od lat 13, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20', 'POLESIE - „Kot w butach” od lat 7 (jap.) godz. 17, „Król, dama, walec” (NRF) od lat 16, godz. 19', 'POPULARNE - „Pan Dodek” (pol.) od lat 11, godz. 17; „Śmiech w ciemności” (ang.) od lat 18, godz. 18, 45', 'PRZEWIŚNIE - „Nieszczęścia Alfreda” (franc.) od lat 14 g. 16, 18, 20', 'PIONIER - „Posąg księżniczki Ralu” (B) (rum.) od lat 14 g. 14; „Pojedynek w słońcu” (B) (USA), od lat 16, godz. 16 g. 18, 30 - seans zamknięty', 'POKOJ - „Port lotniczy” (USA) od lat 14, godz. 14, 30, 17, 19, 30', 'REKORD - „Mordercy w imieniu prawa” (B) (franc.) od lat 16, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30', 'ROMA - „Podróż za jeden uśmiech” (A) (pol.) od lat 7 g. 14; „Wódz Indian Tecumseh” (NRD), od lat 11, godz. 10, 12, Dni Filmu Radzieckiego „Królowa stacji benzynowej” (A) od lat 11, godz. 15, 45, 17, 45, 20', 'SOJUSZ - „Zdrodnie i medycyna” (pol.) od lat 16, godz. 17, 19, 15', 'STOKI - „Kapyrys Marii” (fr.) od lat 11, godz. 16, 18, 20', 'SWIT - „Wianost król nafiw” (jug.) od lat 14, godz. 15, 30, „Bullitt” (USA), od lat 16, godz. 17, 30, 19, 45', 'DYŻURY APTEK', 'Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 23, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingrada 15.', 'DYŻURY SZPITALI', 'Instytut Polonistwa i Ginekologii - Sterlinga 13 - Klinika Polonistwa, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Klinika Ginekologii i dziennej Środowiskowej i w dzielnicy Górna: Poradnia K z ul. Felickiego, 'Szpital im. M. Małcurowicza - dziennej Polesie oraz w dzielnicy Górna: Poradnia K ul. Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2.', 'Szpital im. Kopernika - Oddział Ginekologiczny, Oddział Położniczy nieczynny - dziennej Górna: poradnie K - Odrzańska, Cieszkowskiego, Lecznica, Rzgowska.', 'Szpital im. H. Wolf - dziennej Widzew i dzielnicy Bałuty o prócz poradni K Sędziowska i Libelta oraz rodzace w dzielnicy Górna z Poradni K - Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Lecznica.', 'Szpital im. H. Jordana - dziennej Bałuty: Poradnia K, ul. Sędziowska i Libelta, 'Chirurgia ogólna - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)', 'Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)', 'Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)', 'Okulistyka - Szpital im. Jonchera (Milonowa 14)', 'Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)', 'Chirurgia szkieletowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)', 'Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5)', 'NOCNA POMOC LEKARSKA', 'Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.', 'Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. 7-21 oprócz niedziel i świąt.

lat 18, godz. 15, 30; Projekcja D.K.F. - godz. 20

Kryształ i Stepan

Wszystkie postacie występujące w tej niezwykłej historii są autentyczne i noszą tu własne nazwiska. Autentyczne są także — na tyle, na ile pozwala na to ludzka pamięć — wszystkie opisane tu wydarzenia. Oto jak życie samo pisze scenariusz...

Pewnego razu, jeszcze na początku okupacji, ciotka przyniosła do domu blankiet upoważniający do wysłania paczki polskiemu oficerowi przebywającemu w jenieckim obojgu. Ale ciotka nie była w stanie sprostać temu obowiązowi. Spadł więc on na Krystynę, która w tym czasie pracowała, uczyła się i działała w konspiracji. Odtąd najpierw do Armswalde, potem do Grossborn i Dessel, szły paczki, a także listy. Krystyna otrzymała ich dokładnie 188 i tyleż wysłała. Było niemiernie, że ich nagłówki zmieniały się od „Szanowna Pani” do „Najdroższa”, „Najukochańsza”. Rozdziło się uczucie. Inżynier Gałazka zaproponował nawet ślub na odległość, ale Krystyna odmówiła — wiedziała przecież, że chodził jakby po linie nad przepaścią. Skąd mogła wiedzieć, czy przeżyje. Krystyna odrzucała oferty różnych adoratorów, których nie brakowało, których zawsze pełno przy ślicznej dziewczynie.

Tak to trwało aż do wiosny 1944 roku. Wtedy właśnie w życie Krystyny — „Lili” wszedł Stepan Riaszczenko, o którym dziś pisze się w polskich książkach zawierających dzieje walki z okupantem. Był wysoki, przystojny, brunet, o ciemnych oczach...

Przy drodze, którą Krystyna wiodła do lasu, niedaleko Piotrkowa znajdował się obóz jeńców radzieckich. Pewnego razu łączniczka zauważyła, iż jeden z jeńców, młody, wysoki, przystojny brunet przygląda się jej i daje jakieś znaki. Wykorzystała odpowiednią chwilę, odważyła się i podbiegła do niego, podszedła, a on wstał i jej karczątko i powiedział, że zanoszą się na to, iż wywożą ich do innego obozu i że on musi uciekać. Określił dokładnie datę, kiedy ma być transportowany. Umówił się, że ona będzie na niego czekać w określonym miejscu. Nie wiedziała, ile ich będzie, ile będzie konwojentów. Nie wiedziała niczego poza tym, że musi pomóc temu człowiekowi, że musi uratować choćby tylko tego jednego.

Wyznaczyła punkt za ul. Cmentarna, za cmentarzami w Piotrkowie, od strony wsł, od strony Wolborza. Przygotowała tam ubranie swojego wujka, który zginął na Radogoszczu. I teraz mogła już tylko czekać.

Okazało się, że poprosił konwojenta o pojsię „na stronę”, skorzyszał z okazji, obezwładnił go, zastrzelił i uciekł. Wpadł do jakiejś chałupy. Tam gospodyni nakarmiła go, straszliwie wychudzonego, ale ubraną cywilnie nie dała... Zawiadomiła jednak Krystynę, że on tam czeka. Przyjechała co tchu.

Natychmiast przebrał się w to wujowe ubranie. Lecz na wysokie-

go mężczyźnę było ono bardzo „wyrośnięte”. Wsiadł na rower, który miała ze sobą Krystyna, ona szła przodem wskazując drogę, a on jechał za nią w biały dzień ulicami Piotrkowa: Aleją Cmentarną, potem Ziem Wschodnich (dziś Wojska Polskiego), gdzie pod numerem 40, mieszkała „Lili” — Krystyna Różyczka z ciotką Pacerową.

Ciotka, jak było umówione, czekała w bramie i strwożonym szepetem powiadała: „Krystyna, Gestapo!”

— Gdzie, u nas?!

— Nie, w oficynie...

Rzeczywiście w poprzecznej oficynie Gestapo buszowało właśnie w czymś mieszkaniu. Ale nie było już odwrotu. Z bramy na prawo, po schodach, na pierwsze piętro, do pokoju, w którym mieszkały. Drzwi na klucz od środka i to na własne oświadczenie, że „Dziś już nie otworzę nikomu!”

Zbieg, jak się okazało natychmiast, bo ciotka znała rosyjski, nazywał się Stepan Riaszczenko, ale oczywiście zaraz zaczęły zwracać się do niego per Stefan, zwyczajnie, po polsku. Ukończył w Kijowie szkołę melioracyjną, a do niemu dostał się pod Zytomierzem, będąc dowódcą oddziału moździerzy. Kilkakrotnie potem próbował uciekać, ale bezskutecznie. Przeszedł przez piekło jakiegoś Niemcy przygotował dla radzieckich jeńców, marł z głodu, żywił się trawą, opowiadał wstrząsające historie. Ciotka popłakiwała tłumacząc, Krystyna zaciskała zęby i pięści...

Młody organizm zniósł to wszystko. Stefan miał wtedy zaledwie 25 lat. Uciekinier z początku tylko jadł i spał, ale tutaj, w tym mieszkaniu nie było żadnych warunków, by go dłużej trzymać. Ale co mogła zrobić młoda dziewczyna i stara kobieta? Krystyna bowiem całą tę akcję przeprowadziła sama, na własną rękę, bez porozumienia ze swoimi konspiracyjnymi zwierzchnikami.

I wtedy przyszedł jej do głowy pomysł. Kilka dni wcześniej podszedł do niej na ulicy starszy, nobliwy pan i przedstawił się jako artysta malarz. Powiedział, że prosi ją, aby mu pozowała do portretu. Nie można było wiedzieć, czy w tych specyficznych czasach nie kryje się za tym jakaś prowokacja. Szybko jednak okazało się, że jest to Antoni Wippel, znany łódzki malarz, wysiedlony z Łodzi przez hitlerowców. Mieszkał tu w małym drewnianym domku przy ul. Łódzkiej. Krystyna nie miała wyboru. Poszła na umówiony seans pozowania, raz i drugi, już myśląc, że tu właśnie wbią ją doskonale melina do ukrycia Stefana. Szybko uzgodniła rzecz z Wipplem, który w tajemniczość tego zony. Na wszelki wypadek nie powiedziała dokładnie kogo przyprowadzi.

(c. d. n.)
JÓZEF POTĘGA

ROZMOWY O TEATRZE

Obawiam się, że na naszych oczach roztrząsał się jeszcze jeden mit. Mit doskonałości, jaką rzekomo reprezentuje, we wszystkich co wypuści, rozrywkowy Zachód. Bo przecież, kiedy usłyszałem, że łódzki Teatr Muzyczny przygotowuje komedię „Crazy Girl” z muzyką Gershwin, pomyślałem sobie — no, no, porównajcie się... Ale, że ostatnio Teatr Muzyczny zaczyna sobie coraz śmielej z lekką muzą różnych gatunków, z uporem, a i na ogół z powodzeniem przełamując operetkową sztafpe, z tym większą ciekawością oczekiwałem na premierę.

Na nie jednak ten optymizm. Bo, choć prawdę mówiąc, chciałbym, aby mi się to podobalo, rezultat przeszedł... najgorsze oczekiwania.

Kiedyś ponoć „Crazy Girl” była świetną komedią. Ale było to w roku 1930, kiedy jeszcze obowiązywało libretto spółki autorów Guy'a Boltona i Johna McGowana. Na scenie (zawieram tu Antoniemu Marianowiczowi) gwiazdy — Ginger Rogers i Ethel Merman, w orkiestrze także gwiazdy — Benny Goodman, Glenn Miller, Red Nichols i Gene Krupa. Można to zresztą sprawdzić, jeśli ktoś ma stare nagrania.

Przedstawienie „wzięło” Amerykę, więc, podejrzewam, chałturono pod jego szyldem, jak tylko się dało. Spółka autorska widać się rozciąlała, bo kilkanaście lat temu p. Guy Bolton, chcąc zarabiać na własną rękę, popiełnił inną wersję libretta, zapewne z przeznaczeniem dla jakiegoś zespołu objazdowego, w szybkim tempie przemierzającego USA (w szybkim tempie, aby do kolejnych stanów nie zdążył dotrzeć echa gwizdów). Scenariusz p. Guy'a, w którym odnajdujemy piosenki także z innych komedii Gershwin, sięga szczytów nieporadności, jest niemrawy, jak pierwsza kolej parowa, a co gorsza — nie ma wdziku nawet koleś parowej. Ale — obowiązuje, i tylko według niego można robić „Crazy Girl”.

Zgodnie z logiką należałoby więc raczej w ogóle nie dobierać się do tej dziewczyny. Ale gdzie logika, a gdzie uczucie... Antoniemu Marianowiczowi zaś było widać pierwszych zalotów i zachodów, skoro, nawet gdy już się dowiedział „co jest co”, zdecydował się kontynuować romans. Jego to sprawa. Brzydliej

Gershwin w prosku

jednak zrobił, że swoją podopieczną, pod pseudonimem „Dziewczyna szeryfa”, podrzucił Teatrowi Muzycznemu. A Teatr Muzyczny dał się nabrać i teraz, z koleś, przedstawia ją nam.

Teatr Muzyczny dał się nabrać tym fatalnie, że piękna muzyka Gershwin jest wyjątkowo trudna dla wykonawców nie mających z nią szerszych kontaktów. Rozumiem, że chciano zacząć, bo kiedyś przecież zacząć trzeba. Zupełnie inaczej jednak śpiewa się w przedstawieniu letniącym życiem, dowcipem, humorem, jednym słowem w przedstawieniu pełną parą, inaczej zaś — gdy librecista nie daje żadnych szans na „rozkręcenie się”. W pierwszym wypadku jest możliwe, że wykonawcy nagłe „wyjdą z siebie”, poczują smak muzyki, jej klimat, temperaturę, w przypadku drugim — pozostają z nie znaną sobie muzyką sam na sam. W przedstawieniu, które oglądałem, jedynie Andrzej Popiel (Max Meier) przekonał mnie, że naprawdę wie, kto to jest Gershwin. Z uporem przebijała się przez trudne frazowanie (melodyka Gershwin tylko pozornie sprawia wrażenie łatwutkiej, bezproblemowej), występująca gościnnie artystka Teatru Wielkiego Alicja Pawlak (Kate).

Reszta wykonawców nazbyt zaufała mikrofonom i wzmacniaczom (notabene bardzo pośledniej jakości, a czas, by wrzeszcze wyposażyć teatry muzyczne w aparaturę choćby tej klasy, jaką dysponują niektóre zespoły beatowe) i przelewała w nie muzykę, jak z pustego w próżne. Odsłuchiwała Gershwin. A wtedy — bez „rytmu we krwi i muzyki” (z piosenki Kate „I got rhythm”), Gershwin jest nudny, wręcz usypiający.

I takie też, w ostatecznym efekcie jest całe to przedstawienie. Jeszcze akt I może tworzyć nadzieję, że w drugim będzie lepiej. Akt II jednak, przy pisaniu którego p. Guy Bolton był chyba poganiany przez impresario, to bezładny zlepek najróżniejszych utworów Gershwin. Jak się wydaje, zniechęcił się do niego i reżyser Henryk Mozer i scenograf Józef Napiórkowski. Nie bardzo się im dziwię — z tego prosku, zaimportowanego przez A. Marianowicza, do spółki z J. Minkiewiczem, trudno było upiec coś innego niż zakalek. Ale wobec tego jeszcze raz pytam — po co było importować, po co było piec... Dobrze się trzymała orkiestra, prowadzona lekko, płynnie po „glenn-millerowsku”, przez Ryszarda Damosza.

Szkoda tego pierwszego, nieudanego kontaktu Teatru Muzycznego z Gershwinem. Bo przecież kompozytor ten jest doskonałym cicerone po przedślonkach nowoczesnej muzyki rozrywkowej. Szkoda by było, gdyby „Dziewczyna szeryfa” zniechęciła do niego wykonawców i słuchaczy. Wierzę — warto dalej próbować. Doskonale technikę wokalną, ućwiczyć ją bardziej elastycznie. Kształcić warsztat aktorski. Nie sposób trzymać się wyłącznie spódnicy operetki. JERZY KATARASIŃSKI

Dziś Radio i TV

WTOREK, 7 LISTOPADA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 W kręgu muzyki... 10.30 „Trzy minuty ciszy” — pow. 10.40 20 minut dla Jordanki Christowej. 11.00 Non stop polski melodi. 11.25 Refleksje. 11.30 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Melodie z Mazowsza. 12.30 Beat po polsku. 13.00 Wiad. taniec i śpiewa. 13.20 Rolniczy kwadrans. 13.35 Z kart muzyki polskiej. 14.00 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Muzyczny omnibus. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Melodie dla żołnierzy. 15.00 Wiad. 15.05 Koncert na temat. 15.30 Listy z Polski. 15.35 Estrada jazzowa. 16.00 Wiad. 16.10 W kręgu muzyki. 16.55 Propozycje na dziś. 17.00 Studio Młodych. 17.15 Tygodnik radiowy. 17.50 Klient nasz partner. 18.05 Mistrzowie lekkiej baszuty. 18.30 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 18.40 Fonoosierwi. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Barek dla wszystkich”. 20.00 Dziennik. 20.15 Gwiazdy światowych estrad. 20.55 Konkursy sportowe. 21.00 Recital wieczoru. 21.25 „W trosce o słowo i treść”. 21.45 Rym, taniec i piosenka. 22.00 Wiad. 22.05 Koncert zyczeń. 22.25 Co słychać w świecie. 23.30 Rym, taniec i piosenka. 23.00 Dziennik. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Jam Session.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z mikrofonem w fabryce. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Dla klasy IV licum licum (zajęcia fakultatywne). 9.25 Chwila muzyki. 9.30 Wrocławskie Skowronki. 9.40 Dla przedszkol. 10.00 Książki, które na was czekają. 10.30 Muzyka operowa. 11.00 Dla klasy VI (jęz. polski). 11.30 Wiad. 11.35 Rodzinny tor przeszkód. 11.40 Skrzynka poszukiwawcza. 11.55 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Konkursy. 12.10 W terenie — komentarz. 12.30 Tanczone melodie. 12.40 20 minut z zesp. 13.00 Wych. muzyczne. 13.20 Śpiewa Teresa Kesowia. 13.30 Wiad. 13.35 „Opowieści o tuskim mańkucie” — pow. 13.35 Miniopiegiad folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Tu Radio Moskwa. 14.35 Rep. z Festiwalu Polskiej Młodzieży Muz. 15.00 Progr. dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Antonina Nieznanowa w 100 rocznicę urodzin. 16.00 Wpoczynek i turystyka. 16.15 Z twórczości kompozytorów. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Chóry szkolne. 17.15 Rep. dżw. „Spokojnie po 30 latach”. 17.35 Koncert. 17.55 Opowiadanie. 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 Widokrag. 19.00 Studio Młodych. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 „W trosce o słowo i treść”. 21.00 Nowiny i nowinki muzyczne. 21.15 O nich warto posłuchać. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Rozmowy o wychowaniu. 22.05 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 22.30 Kalendarzokulturny. 23.00 Koncert wiołenczokowy. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Grupa Michała Urbaniaka. 12.25 Za kłeroniwa. 13.00 Na szczecińskiej antenie. 13.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Laureaci zapomnianego festiwalu. 15.30 Odmienicy — rep. 15.50 W stylu folk. 16.00 Zapraszamy do Discoramy. 16.30 Piosenki prosto z Paryża. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Eks-

presem przez świat. 17.05 „Dziesiątka” — pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Profesor” — rep. 18.00 Z archiwum jazzowego. 18.10 To właśnie FAMA — magazyn. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Początkowa dźwiękowa z Rygi 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Dwudziestka Svenda Saaby. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 z Festiwalu Kamieńskie. 20.30 Muzyka polska. 20.40 Lekcja jęz. niem. 20.55 „Nurty zza brzoły” — aud. 21.25 W kręgu skandynawskiego jazzu. 21.40 Na poboczu polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Śpiewa Anita Lindborn. 23.00 Współczesna poezja. 23.05 „Historia się skończyła”. 23.30 Z polskiej muzyki baroku.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Pani de Monsoreau” — film ser. prod. franc. odc. III pt.: „Noe blazna” (kolor). 11.05 Język polski kl. III licealna — Maksym Gorki „Na dnie”. 15.20 TV Technikum Rolnicze (z Wrocławia). 15.55 TV Technikum Rolnicze (ze Szczecina). 16.30 Dziennik 16.40 „Rodzina Durków” odc. XI filmu ser. prod. franc. (kolor). 17.05 „Dokery zrzucił słodki” program ekonomiczny 17.35 Teleklama. 17.40 „Zielony świat”. 18.05 Gra orkiestra TV Katowice (z Katowic). 18.25 Wiadomości dnia (kolor). 18.50 Program publicystyczny „W drodze do pracy”. 19.10 „Przypominy, radzimy”. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 „Dziennik Katowic”. 20.13 „Pani de Monsoreau” film serjony prod. franc. odc. III pt.: „Noe blazna” (kolor). 21.10 Interstudio — magazyn krajów socjalistycznych. 21.50 „Artyści, których podziwiamy” — Halina Mickiewiczówna. 22.35 Dziennik (kolor). 22.50 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.10 Atmosfera domu rodzinnego z cyklu: „17.40 Rodziny prawdy warte poznania”. 17.40 „Łódź na pociąglinie” z udziałem orkiestry symfonicznej i chóru Państwowej Filharmonii w Łodzi. 18.10 Świat w kamerze naszych reporterów — 1) „Koryska, 2) „Megalopolis” dok. filmy prod. pol. 18.45 Slim John — kurs podstawowy jęz. ang. lekcia 8. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 19.35 Twarzą w twarz prod. public. 20.55 „Nas dwoje i czas” progr. rozrywk. TV CSRS (kolor). 21.25 24 godziny (kolor). 21.35 Scena Monodram — „Na dworze księcia” na motywach powieści „Karek” szwedzkiego pisarza Per Lagarkwita laureata nagrody Nobla (pow. z 20.173 r.). 22.25 Sprechen Sie deutsch? Powtórzenie lekcji jęz. niemiec. 1. 6.

NA POLKACH WSIEGARNI

NAUKA

W. Walczak, Finlandia. PWN 1973 r., str. 379, 21 60. F. Jacob — Historia i dziedzicność. PIW 1973 r., str. 440, 21 30. J. Cyran — Statystyczne metody kontroli jakości produktów. PWE 1973 r., str. 325, 21 28. Z. Węglowski — Pasjans chemiczny. PZWS 1973 r., str. 111, 21 8.

Rada Adwokacka z żalem zawiadomiła, że dnia 25 listopada 1973 r. zmarł, przeżywszy lat 95

LUCJAN PAWŁOWSKI

adwokat.

senior Łódzkiej Izby Adwokackiej, w latach 1909 — 1913 adwokat w Leningradzie (Petersburgu), następnie w Wilnie, Warszawie i Łodzi, b. członek Zespołu Adwokackiego nr 9 w Łodzi, doświadczony prawnik, wyróżniający się wspaniałą kulturą osobistą. Cześć Jego pamięci!

DZIEKAN I RADA ADWOKACKA W ŁODZI

Dnia 23 listopada 1973 roku zmarła moja Żona

S. + P.

MARIA KAŻMIERCZAK

z domu SZUFLAT, byty pracownik Elekrowni Łódzkiej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 listopada 1973 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pogrążeni w żałobie

MĄŻ I RODZINA

Dnia 24 listopada 1973 r. zmarł, przeżywszy lat 65

S. + P.

JAN DOKTÓR

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w żalu

ZONA, SYN, CÓRKA z MĘŻEM I WNUCZKA

Dnia 25 listopada 1973 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 83

S. + P.

LUDWIK ZWOLIŃSKI

weteran I i II wojny światowej, uczestnik ruchu oporu, b. więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, członek ZBoWiD.

Eksportacja zwłok z kaplicy szpitala w Tuszyńcu odbędzie się dnia 28 listopada 1973 roku o godz. 11 na cmentarzu w Paszcznie, o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku.

ZONA, CORKI, ZIEC, WNUCZEK I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 23 listopada 1973 r. zmarł w Warszawie po krótkich i ciężkich cierpieniach

S. + P.

STEFAN LUDWIK WALCZAK

mgr praw. były długoletni naczelnik Wydziału Urzędu Rady Ministrów, odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w Łodzi, dnia 27 listopada br. na cmentarzu na Dolach o godz. 13. Pogrążona w wielkiej rozpaczce

ZONA z RODZINĄ

Koleżance dr MARII PARADOWSKIEJ wyraziły serdecznego współczucia z powodu zgonu

MĘŻA — KONRADA

składają:
PRACOWNICY z OSRODKA MATKI I DZIECKA M. ŁODZI

Kol. TERESIE PIWOWSKIEJ, dyr. 8 Szkoły Podstawowej dla Pracujących w Łodzi, wyrazi serdecznego współczucia z powodu zgonu

B R A T A

składają:
RADA PEDAGOGICZNA I SEKRETARIAT

Tłum.: MIECZYSLAW DERBIEN



— To są wariaci — powiedziałam wam — zdemeterował się Neufeld. — Zupelni wariaci!

W tym samym czasie Vukalovic i jego partyzanci pokazali Niemcom, że ich szalenstwo jeszcze bardziej się wzmożło. Jeżeli chcieli się pokonać górę, która zamakała od wschodu „Klatkę Zenicy”, należałoby przebyć wąskie przejście w zachodnim wgnębieniu, nierówne, kamieniste, leżące między dwoma skalistymi szczytami. Od przeszło trzech miesięcy jednostki niemieckiej piechoty, wzmocnione przez oddziały doskonale wyszkolonych strzelców alpejskich, próbowały sforsować to przejście. Od przeszło trzech miesięcy były one regularnie zmuszane do odwrotu. Ponośliły przy tym olbrzymie straty. Niemcy próbowali jednak ciągle nie dając za wygraną. Tej nocy, przy świetle księżycy, podczas silnego mrozu i padającego śniegu, próbowali jeszcze raz.

Niemcy prowadzili swój atak precyzyjnie z zawodową zimną krwią, będąca wynikiem długich i ciężkich doświadczeń. Nosili białe płaszcze maskujące, które pozwalały im wykorzystać najmniejsze zagłębienie czy też wzniesienie terenu. Posuwali się szybkimi skokami naprzód, w momentach gdy księżyc krył się za chmurami. Byli prawie niewidoczni. A mimo to łatwo ich było wykryć. Nie brakowało im ambicji. Pistolety maszynowe i karabiny płuły ogniem bez przerwy. Bez przerwy również, w pewnej odległości za nimi, grzmiały działa umieszczone na górze, tworząc zapórę ognia artyleryjskiego, który wyprzedzała o krok posuwających się naprzód Niemców.

Jugosłowiański partyzanci czekali na nich na jednym z zakrętów gardzieli, ukryci za redutą z gaźców i pni drzewnych. Śnieg był głęboki, a wiatr, wiejący ze wschodu, przeraźliwie

zimny. Mało który z partyzantów nosił płaszcz. Mieli na sobie różne mundury, które kiedyś należały do żołnierzy angielskich, niemieckich, włoskich, bułgarskich i jugosłowiańskich. Jedyną wspólną odznaką była czerwona gwiazda, przyszyta po prawej stronie furazerki. Cienkie i podarte mundury stanowiły słabą ochronę przed przenikliwym zimnem. Ludzie dygotali. Poważna ich część była ranna. Opatrzono nogi, ręce na temblakach, zabandażowane głowy. Na twarzach, pokrytych głębokimi zmarszczkami, widać było mękę głodu i wyczerpania, ale także spokój i determinację ludzi, którzy nie mają nic do stracenia.

Mniej więcej w środku tej grupy stało dwóch mężczyzn. Kryjąc się za potężnym pnem sosny, której nie okaleczyły jeszcze artyleryjskie pociski. Jeden z tych ludzi miał ciemną, przetknaną siwizną głowę, na jego twarzy widać było ogromne zmęczenie ostatnich godzin. Był to generał Vukalovic. Czarnie oczy błyszczały mu intensywniej niż zwykle. Kiedy pochylił się, aby wziąć papierosa od stojącego obok oficera, uśmiechnął się. Uśmiechnął się do człowieka o ciemnej, osmagannej wicherami twarzy z krogulczym nosem. Człowiek ten miał na głowie przesiąkniętą krwią bandaż, spod których wymykały się niesforne kosmyki czarnych włosów.

— Naturalnie, że jestem wariatem, drogi Stefanie! Ale ty również jesteś wariatem. Inaczej opuściłbyś tę pozycję przed wielu tygodniami. Wszyscy jesteśmy zwariowani, nie wiedzieliśmy o tym?

— Wiem o tym dobrze — major Stefan przesunął ręką po nie ogolonej od wielu dni twarzy. — Pańskie przybycie do nas na spadochronie zaledwie przed godziną, to również wariactwo! Dlaczego nie... — przerwał. Kula uderzyła o dwa metry od nich. Przesnął się do chłopca, który nie miał więcej niż siedemnaście lat i który starał się przebić w ciemności poprzez szczylną celowniczą swojego Lee-Enfielda. — Dostałeś go?

Chłopiec odrzucił się. Dziecko, pomyślał Vukalovic, przecież to jeszcze zupełnie dziecko, w tym wieku powinno się chodzić do szkoły.

— Nie jestem pewien... — powiedział chłopiec.

— Ile masz jeszcze nabo? Przelicz je.

— Nie trzeba. Siedem.

— Nie strzelaj, jeżeli nie jesteś pewien — Stefan zwrócił się do Vukalovica: — Generale, wiatr poniosł pana prawie w ręce wrogów!

— Nie przesadzajmy!... — odpowiedział spokojnie Vukalovic.

— Bez spadochrony byłoby to dużo groźniejsze.

— Mamy tak mało czasu! — Tak mało czasu. Czy pan zwariował, wracając tutaj? Pan jest przecież bardziej potrzebny tam... — Stefan zamilkł nagle, na ułamek sekundy zamienił się cały w słuch i rzucił się na Vukalovica, aby wraz z nim ciężko upaść na ziemię.

Pocisk z ciężkiego moździerza uderzył w pobliskie skały o kilka metrów od nich. Rozległ się jęk rannego żołnierza. Eksplozował następny pocisk, później trzeci i czwarty. Wszystkie w promieniu zaledwie dziesięciu metrów.

— 54 —



Redaguje Kolegium Redakcja — kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 88. Adres pocztowy: „DE”, Łódź 4, skrytka nr 88. Telefon: centrala 203-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-78 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-05, ekonomiczny 238-33, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamawiajmy) redakcja nie wraca) kulturalny 321-60 „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) 24 zł, półrocznik 117 zł, kwartalnik 53,50 zł Zgłoszenia prenumeraty Redakcja nocna 889-68, 889-78 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Cena prenumeraty rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnik 53,50 zł Zgłoszenia prenumeraty Redakcja przyjmuje urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu” Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 85. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty Nr indeksu 5503.